

przez więzy miłości. Dlatego omawiane studium, zawierające pogłębioną i rzetelną analizę tekstów Błogosławionego z Białej Podlaskiej, stanowi cenne źródło refleksji dla tych, którzy chcieliby przyjrzeć się własnemu powołaniu do miłości doskonałej.

Adam Zadroga
Katedra Życia Społecznego Rodziny KUL

Bernard G. PRUSAK, *Parental Obligations and Bioethics: The Duties of a Creator*, New York: Routledge 2013 ss. X + 162.

Kwestia relacji rodzice–dzieci jest nieustannie aktualna. Współczesne praktyki biomedyczne wprowadzają wszakże nowe odcienie do znanych od lat problemów. W kontekście takich działań, jak macierzyństwo zastępcze czy sztuczne zapłodnienie, szczególnie ostro staje pytanie: które z uczestniczących w procesie „stwarzania” dziecka osób mogą być uznani za rodziców? Konsekwentnie pojawia się też pytanie o odpowiedzialność rodzicielską: czy oddanie swoich gamet albo użyczenie macicy nakłada na osobę jakiegokolwiek zobowiązanie wobec nowo narodzonego? Tym zagadnieniom poświęcił swoją książkę *Parental Obligations and Bioethics: The Duties of a Creator* wydaną w serii *Annals of Bioethics* dr Bernard G. Prusak.

Autor jest profesorem nadzwyczajnym filozofii i dyrektorem McGowan Center for Ethics and Social Responsibility w King’s College w Wilkes-Barre w Pensylwanii. Wykłada etykę biznesu, etykę służby zdrowia oraz filozofię społeczną i polityczną. Zainteresowania naukowe Prusaka skupiają się na moralnej i społecznej filozofii, a publikacje w czasopismach dotyczą takich zagadnień, jak: obowiązki rodzicielskie i prawa dzieci, sumienie, przebaczenie, wojna oraz moralne granice rynku. W maju 2016 ma być opublikowana jego książka *Catholic Moral Philosophy in Practice and Theory: An Introduction*.

We wprowadzeniu do *Parental Obligations and Bioethics* autor wyjaśnia, co skłoniło go do napisania dzieła. Stawia sobie za cel ukazanie, że odpowiedzialność rodzicielska i bycie „wystarczająco dobrym” rodzicem nie ogranicza się do uszanowania praw dziecka. Świadomie przy tym nie zajmuje się osobami, które będą dziecko wychowywać, ale odwołując się do opowieści o Frankensteinie, zastanawia się nad pytaniem: jakie obowiązki ma „stwórca” wobec swojego stworzenia? (por. s. 2-3).

Książka składa się z sześciu rozdziałów, które częściowo powtarzają materiał z wcześniej opublikowanych artykułów Prusaka. Najpierw autor czyni eksperyment myślowy, zastanawiając się, czy moralnym jest poczęcie dziecka tylko i wyłącznie w celu oddania go po urodzeniu. W ten sposób szuka nie tylko określenia obowiązków rodzicielskich, ale także ich fundamentu. Prezentuje dwie istniejące koncepcje: „causal account” i „voluntarist account”. Pierwsza z nich wprowadza obowiązki

z podejmowania takiego działania, które w sposób racjonalny i przewidywalny może doprowadzić do poczęcia dziecka. Druga natomiast stwierdza, że obowiązki rodzicielskie powstają tylko i dopiero w momencie ich świadomego przyjęcia. Autor w rozdziale drugim broni koncepcji „causal account”, rozszerzając ją jeszcze. Stawia interesującą tezę, że „ponieważ prokreacja nakłada na powstałe dziecko [...] obciążenia i zagrożenia bez jego zgody, twórcy mają [...] obowiązek, aby, gdzie to jest możliwe, uniknąć ryzyka i pomóc dziecku w poniesieniu nieuniknionych obciążeń” (s. 33). Przy tym dla autora oznacza to obowiązek nie tylko ochrony dziecka przed krzywdą, ale i „rozwijania z nim miłosnej relacji rodzic–dziecko” (s. 37).

Następnie podejmuje tematykę aborcji, której nie ocenia etycznie, ale czyni z niej użytek w rozważaniu na temat obowiązków ojca po urodzeniu dziecka w korelacji do obowiązków i praw matki przed urodzeniem dziecka. W kontekście dyskusji pomiędzy przedstawicielami „causal account” i „voluntarist account” rozważa też, czy aborcja w jakikolwiek sposób może zostać uznana za dopuszczenie śmierci, czy raczej jest zabójstwem. Ostatecznie stwierdza, iż nie można mówić tu o zwykłym przyzwoleniu, aby dziecko zmarło, gdyż „rodzice mogli uniknąć dawania dziecku życia poprzez [...] niepodejmowanie działań prowadzących do poczęcia” (s. 58), a więc, skoro tego nie uczynili, to ponoszą odpowiedzialność za konsekwencje swoich wyborów.

Kolejnym tematem recenzowanej książki, który można nazwać centralnym dla bioetyki w kwestii relacji rodzic–dziecko, jest pytanie: „Czyje dziecko?” Autor podaje swoją propozycję pięciu warunków, które mają zostać spełnione, aby dawca gamet mógł zostać uznany za osobę, która spełnia swoje obowiązki rodzicielskie (por. s. 76 n.). Jak przyznaje jednak sam autor, wprowadzenie i kontrolowanie spełnienia tych warunków byłoby bardzo skomplikowane. Stwierdza on, „że refleksja etyczna wspiera prawników i ustawodawców w poszukiwaniu raczej reformy, niż zniesienia tej praktyki” (s. 77). Z wymowy tego rozdziału można wywnioskować, że sam Prusak nie jest zdecydowanym przeciwnikiem praktyki sztucznego zapłodnienia, chociaż uznaje prymat etyki nad techniką.

Kolejna część książki dotyczy genetycznego prenatalnego ulepszania dziecka. Prusak, rozważając znaczenie prawa dziecka do „otwartej przyszłości” (s. 84), poszukuje granic ingerencji genetycznych dotyczących dziecka przed urodzeniem. Odrzuca pogląd, że rodzice mają prawo do czynienia z dzieckiem wszystkiego, czego chcą, o ile to nie ogranicza możliwości wyboru przez dziecko własnej przyszłości. Autor wskazuje, że podobne ingerencje mogą nieść ze sobą dodatkowe konsekwencje negatywne, jak traktowanie przez rodziców swojego dziecka jako produktu oraz zaprzeczenie bezwarunkowej miłości rodzicielskiej. Jednocześnie nie formułuje on oceny takich praktyk, chociaż wskazuje na ewentualne niebezpieczeństwa: „Nie twierdzę, że to zawsze jest złe z tej czy innej przyczyny, albo że nie może to być moralnie dozwolone, chwalebne albo może nawet moralnie nakazane [...]. Uważam jednak, że przyczyny do bycia ostrożnym wobec praktyk genetycznego prenatalnego ulepszania są o wiele szersze, niż możliwość pogwałcenia prawa dziecka do otwartej przyszłości” (s. 99).

Ostatnia część książki odchodzi od tematów *stricte* bioetycznych. Prusak podaje jej cel jako „zainicjowanie badań nad publiczną odpowiedzialnością za dzieci”

(s. 102). Odwołując się m.in. do poglądów Platona, wskazuje, że istnienie instytucji rodziny uniemożliwia zapewnienie dzieciom równych szans rozwoju. Rozumiejąc jednak, że poświęcenie relacji rodzinnych w imię sprawiedliwości byłoby zdecydowanie za dużą ofiarą, szuka innych rozwiązań. Ostatecznie dochodzi do wniosku, że poszczególni obywatele mają obowiązek działania na rzecz dzieci w potrzebie zarówno poprzez wsparcie rozwiązań instytucjonalnych, jak i poprzez osobiste zaangażowanie (por. s. 108-109).

Wśród zalet omawianej książki jako pierwszą należy wymienić odwagę autora do podejmowania tematów trudnych i kontrowersyjnych. Na uznanie zasługuje obecność obszernych przypisów i odnośników, które nie tylko ukazują wielość publikacji, z których korzysta Prusak, ale też pozwalają pogłębić podejmowane tematy. Warto też docenić, że autor, komentując przywoływane poglądy, potrafi dostrzec zarówno opinie wartościowe, jak i słabości u przedstawicieli diametralnie różnych nurtów myślowych, a zatem stara się być obiektywny. Na uwagę zasługuje też odwoływanie się przez Prusaka do utworów literackich – szczególnie do *Frankensteina* M. Shelley oraz *Raju utraconego* J. Milтона – oraz biblijnej historii o Hiobie jako ilustracji do swoich refleksji. Jednocześnie wydaje się niejasne posłużenie się przykładem Dawida i Batszeby w rozdziale czwartym (por. s. 69-70). Ze strony literackiej książka jest trudna w odbiorze ze względu na liczne powtórzenia i samocytowanie oraz kilkakrotne wyjaśnianie tych samych pojęć innymi słowami. Chociaż można to uzasadnić popularnonaukowym stylem publikacji, pozostaje jednak wrażenie, że opracowanie mogłoby być krótsze, nie tracąc na wartości. Generalnie książkę tę można uznać za wartą lektury ze względu na oryginalność spojrzenia na kwestie bioetyczne z punktu widzenia obowiązków rodzicielskich. Nie należy jednak oczekiwać, że lektura da całościowe i ostateczne rozwiązania – jest raczej przyczynkiem i zachętą do dalszych badań. Tym bardziej, że niektóre z rozważanych kwestii pozostają na razie teoretyczne i na pewno będą potrzebowały bardziej wnikliwej analizy i oceny w momencie, gdy technika dojdzie do ich realizacji.

Alena Androsik
Doktorantka w Instytucie Teologii Moralnej KUL

Edmund KOWALSKI CSsR, *Człowiek i bioetyka. Zagadnienia biomedyczne dla duszpasterzy i katechetów*, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei 2015, ss. 329.

Postęp naukowy i technologiczny – zwłaszcza w kilku ostatnich dekadach – stanowi wielkie wyzwanie dla całej ludzkości. Dlatego też powinien on stać się przedmiotem odpowiedzialnej refleksji, której ostateczną perspektywę odsłania jedna z fun-